



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, dnia 21 maja 2003 r.

36074

RPO-420948-X/02/KMS

Pan
Adam Tański
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

Uprzejmie informuję, że podjąłem do zbadania sprawę zgłoszoną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt w Ostrzeszowie dotyczącą podjęcia działań umożliwiających ocenę zgodności z Konstytucją RP oraz przepisami prawa międzynarodowego norm ustawowych, umożliwiających strzelanie do zwierząt, zarówno dzikich jak i domowych na terenach prywatnych (rolniczych) bez zgody ich właścicieli.

Autorzy skargi zakwestionowali wprowadzony ostatnią nowelizacją art. 33 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 111, poz. 724 ze zm.) stanowiący, iż zdziczałe psy i koty przebywające bez opieki i dozoru człowieka na terenie obwodów łowieckich w odległości większej niż 200 m od zabudowań mieszkalnych i stanowiące zagrożenie dla zwierząt dziko żyjących, w tym zwierząt łownych, mogą być zwalczane przez dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich. Poddali w wątpliwość możliwość dokonania przez myśliwego prawidłowej oceny zarówno odległości określonej tym przepisem, jak również samego stwierdzenia czy zwierzę jest zdziczałe, a także czy zagraża zwierzętom dziko żyjącym. Podali również, że dysponują licznymi dowodami strzelania przez myśliwych do zwierząt domowych przy zabudowaniach i w obecności dzieci, żaląc się jednocześnie na bezskuteczność działań polegających na kierowaniu tych spraw do prokuratury.

Ponieważ te informacje budzić muszą niepokój, iż zagrożone jest stosowanie w tej sprawie konstytucyjnej zasady państwa prawa, zwróciłem się do Ministra Środowiska z prośbą o przedstawienie stanowiska po przeanalizowaniu zasygnalizowanych spraw, w których podstawą zarzutów obywateli jest zarówno problem złego stosowania prawa i braku skutecznych środków nadzoru, jak i niespójnego i nieprecyzyjnego prawa wkraczającego w sferę własności.

Zwróciłem również uwagę, że wprowadzenie prawa własności w Polsce nie jest prawem bezwzględny i może być - zgodnie z art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej ograniczone jednakże tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności. Nie było zatem moim zamiarem kwestionowanie prawnej dopuszczalności wprowadzenia ograniczeń, mam jednak wątpliwości dotyczące konstytucyjnych ram w jakich prawo to, w opisanych przypadkach, zostało ograniczone, a także systemu kontroli dotyczącej prawidłowego stosowania prawa w tym zakresie.

Zauważyć należy, że powołana ustawa o ochronie zwierząt zawiera gwarancje ustawowe dla wywodzących się z godności ludzkiej zasad etycznych dotyczących postępowania ze zwierzętami. Nakazuje wszystkim ludziom poszanowanie, ochronę i opiekę nad zwierzętami, które nie mogą być postrzegane jako rzeczy lecz jako istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia. Ustawa ta definiuje w art. 4 pkt. 16 pojęcie zwierzęcia bezdomnego gwarantując - jako zasadę - takiemu zwierzęciu zapewnianie opieki oraz ich wyłapywanie przez jednostki samorządowe stopnia podstawowego (art. 11 ust. 1). Rozstrzyganie o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy podjętej po uzgodnieniu z powiatowym lekarzem weterynarii oraz po zasięgnięciu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Ustawa nie definiuje pojęcia „zwierzęcia dziczącego”, ponadto dopuszczając możliwość uśmiercania zwierząt, bardzo precyzyjnie określa w art. 33 ust. 1 przypadki w jakich życie zwierzęcia musi ustąpić innemu dobrom chronionym.

Nawet jednak w tych przypadkach jako zasadę przyjęto uzyskanie uprzedniej zgody właściciela, a w braku jego zgody, konieczne jest orzeczenie lekarza weterynarii.

Wydaje się zatem, iż kwestionowany zapis art. 33a może budzić wątpliwości właścicieli nieruchomości objętych obwodami łowieckimi, stanowiąc wyłom w filozofii ustawy o ochronie zwierząt.

W odpowiedzi Minister Środowiska przedstawiając swoje stanowisko zasygnalizował, iż „sprawy związane z ustawą o ochronie zwierząt, jako należące do działu rolnictwo, pozostawiono do właściwości Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi”. Wskazał, iż jest to jedną z przyczyn, dla której wpływ Ministra Środowiska na kształt regulacji zawartej w tej ustawie jest ograniczony, bez względu na ocenę jej funkcjonowania.

Mając na uwadze powyższe, będę zobowiązany Panu Ministrowi za przeanalizowanie zasygnalizowanych spraw, w których podstawą zarzutów obywateli jest zarówno problem złego stosowania prawa i braku skutecznych środków nadzoru, jak i niespójnego i nieprecyzyjnego prawa wkraczającego w sferę własności. Mam nadzieję, że uzyskane od Pana Ministra wyjaśnienia pozwolą mi na ostateczne dokonanie oceny konieczności podjęcia działań wynikających z ustawowych kompetencji.

Z wyrazami szacunku

/-/